



# Die Fernsehkanzel

Program Tv-z 15.02.2015 (nr 1033)

## „Jaki ma być sługa Boży”

Pastor Wolfgang Wegert ©

*Kazanie: „Nie dajemy w niczym żadnego zgorszenia, aby służba nasza nie była zniesławiona, ale we wszystkim okazujemy się sługami Bożymi w wielkiej cierpliwości, w uciskach, w potrzebach, w utrapieniach, w chłostach, w więzieniach, w niepokojach, w trudach, w czuwaniu, w postach, w czystości, w poznaniu, w wielkoduszności, w uprzejmości, w Duchu Świętym, w miłości nieobłudnej, w słowie prawdy, w mocy Bożej; przez oręż sprawiedliwości ku natarciu i obronie, przez chwałę i hańbę, przez zniesławienie i przez dobrą sławę; jako zwodziciele, a jednak prawi, jako nieznani, a jednak znani, jako umierający a oto żyjemy; jako karani, a jednak nie zabici, jako zasmuceni, ale zawsze weseli, jako ubodzy, jednak wielu ubogacający, jako nic nie mający, a jednak wszystko posiadający”*  
(2 Koryntian 5, 6,3-10)

Jak już wielokrotnie od Pawła słyszeliśmy byli fałszywi nauczyciele, którzy w sprzeczności do niego i jego apostołskiego zespołu postawili się i w koryncki Kościół wprowadzili zamieszanie. Dlatego Paweł widział siebie również tutaj znowu potrzebnym, aby Koryntian mieć przed oczami. Co tak naprawdę wyróżnia prawdziwego sługę Chrystusa? Jaką ma naturę? Jakie ma usposobienie? Na co zwraca uwagę?

Ponieważ nie są to przede wszystkim Chrześcijanie, którzy szkodzą ewangelii przez złe zachowanie. To z pewnością też, ale najczęściej Ewangelia jest poszkodowana przez liderów, przez ich styl życia, przez ich charakter i przez ich przekręcanie Ewangelii. To okrada Królestwo Boże z wiarygodności. Jan Murray powiedział: „Najbardziej podstępny sprzeciw wobec Ewangelii zawsze przychodził od wewnątrz zsekularyzowanych Kościołów”. Nie spoza! I przy tym często ich liderzy są zdecydowanie zaangażowani. Tak było już w czasie korynckim. Również tam cierpiał Kościół na ogół przez ich liderów. Jezus nazwał takich: „przewodnikami ślepych” i dalej mówił: „A jeśli ślepy ślepego prowadzi, obaj w dół wpadną” /Mat.15,14/.

Ponieważ Paweł chciał przed tym ostrzec odbiorców jego listu, przedstawił ponownie sam siebie jako wzór. Powiedział im już kilka razy: „Proszę was tedy, bądźcie naśladowcami moimi”. /1Kor.4,16/. Albo: „Bądźcie naśladowcami moimi, jak i ja jestem naśladowcą Chrystusa” /1 Kor.11,1/. Do Filipian pisze: „Bądźcie naśladowcami moimi, bracia, i patrzcie na tych, którzy postępują według wzoru, jaki w nas macie”. /Filipian 3,17/. My, jako pastory Arki nie możemy nikogo wezwać, aby nas naśladować tak dokładnie. My za przykładem wielkiego Apostoła i jego współpracowników bynajmniej tu nie sięgamy.

A przecież to jest nasze szczere pragnienie, by żyć jako liderzy przykładowo, nasze usługi wzorowo wykonywać, przez to również możemy powiedzieć: „Nie dajemy w niczym żadnego zgorszenia, aby służba nasza nie była zniesławiona”. /2.Kor.6,3/.

To był dla Pawła wielki cel i to powinno być celem każdego sługi Bożego i w nie mniejszym stopniu każdego Chrześcijanina.

Dlatego patrzymy na długą listę kryteriów, które daje nam tutaj Paweł. Podsumujemy razem różne punkty pomocne z tematu.

### **Zachowanie w potrzebie**

Pisze on: „...*Ale we wszystkim okazujemy się sługami Bożymi w wielkiej cierpliwości, w ucisku w potrzebach, w utrapieniach, w chłostach, w więzieniach, w niepokojach, w trudach, w czuwaniu, w postach*”. /2 Koryntian 6,4-5/.

Sługa Boży liczy się z kryzysami i wytrzymuje je. Nie ucieka zaraz przy pierwszej trudności, ale cechuje go „niezachwiane wytrwanie”. Poznałem pracowników Królestwa Bożego, którzy mieli wielkie wizje ich służby. Ale kiedy zamiast szybkiego wzrostu doświadczyli tylko trudności, rzucili wszystko.

Ponieważ spodziewane sukcesy były bez perspektywy, byli rozczarowani i byli pacjentami, byli chorzy psychicznie. Zauważmy, że Paweł w tym liście w żadnym miejscu swoich kryteriów nie mówi, że „*prawdziwy sługa Boży musi mieć wielką wizję*”. Wizja jest na pewno potrzebna. Paweł był oczywiście kimś, kto miał takie wizje. Ale nie pisze, że dla niego wizja jest impulsem. Również w jego wyliczeniach nie mówi tutaj o dużym Kościele, który musi mieć co najmniej 1000 członków i aranżować duży projekt budowlany. To w ogóle nie wchodzi w rachubę dla błogosławionego Sługi Bożego. Ale to, na czym wartość się opiera, jest stabilność i wytrzymałość w codziennej walce.

### **Samodyscyplina**

Innym kryterium Sługi Bożego jest samodyscyplina. „...*Ale we wszystkim okazujemy się Sługami Bożymi:... w postach, w czystości*” /werset 4-6/. Oznacza to, że Paweł prowadził zdyscyplinowane życie. Nie było ono określone przez obżarstwo i pijaństwo. On pościł. On rezygnował. Był wypełniony niewinnością. Niektóre tłumaczenia mówią „*czystość*”.

Paweł był mężczyzną, który znał i kochał dyscyplinę duchową. Czytał swoją Biblię i uwielbiał osobiste modlitwy i miał wytłumaczony stosunek do pieniędzy i również z płcią przeciwną. Te rzeczy były ważne dla niego z pytaniem, jaki musi być Sługa Boży, który nie przeszkadza Ewangelii, nie utrudnia, lecz promuje.

### **Słowo Prawdy**

Sługa Ewangelii wyróżnia się także tym, że kocha Ewangelię. Tutaj kryterium Pawła: „...*Ale we wszystkim okazujemy się Sługami Bożymi:...w poznaniu...w słowie prawdy...w mocy Bożej*” /werset 4-7/. Istnieją pastorowie, którzy wcale nie głoszą Słowa prawdy. Biblia odgrywa dla nich tylko marginesową rolę. Ale dla Apostoła są tylko ci wiarygodnymi głosicielami, którzy kochają słowo prawdy. Dlatego napomina on swojego ucznia Tymoteusza: „*Głoś Słowo!*” /2 Tymoteusza 4,2/.

W innym miejscu prosi: „*A módlcie się zarazem i za nas, aby Bóg otworzył nam drzwi dla Słowa w celu głoszenia tajemnicy Chrystusowej, z powodu której też jestem więźniem*” /Kolosan 4,3/. Nie tęsknił za niczym więcej, niż za drzwiami dla Słowa Bożego. A o co chodzi w Słowie? O politykę, o ideologię, o problematykę płci? Nie, ale „...*o głoszenie tajemnicy Chrystusowej!*”.

Jeśli chcesz być uczciwym i błogosławionym Sługą Bożym, wtedy trudzisz się, głosząc tajemnicę Chrystusa, do poznania Chrystusa i świadcząc o Nim jako Chrystusie, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego.

### **Świętość**

„...*A jako współpracownicy napominamy was..., w cierpliwości, w wielkoduszności, w uprzejmości, w Duchu Świętym, w miłości nieobłudnej*” /6,4-6/. Tutaj Apostoł mówi o owocach Ducha. Bez tego nikt nie może być prawdziwym pracownikiem w Królestwie Bożym. Jeśli nie chcemy być zgorszeniem dla Ewangelii, nasze życie musi zgadzać się z tym, co głosimy. Dlatego Paweł napominał Tymoteusza jeszcze raz tymi słowami: „*Pilnuj siebie samego i nauki*” /1 Tymoteusza 4,16/.

Prawo do nauczania respektu ma sens tylko, jeśli ty również zwrócisz uwagę na siebie. Nauczać innych a sam być nagannym, nie służy Ewangelii. Jeśli ludzie nie widzą w tobie miłości, cierpliwości i życzliwości, uprzejmości, wtedy to też nie pomoże, że ty im te wszystkie kazania głosisz.

### **Życie z pancerzem**

Sługa Pański może tylko polecać siebie, jeśli walkę z grzechem i pokusami szatana w pełni przyjął i „*duchową*” zbroję włożył, o tym jest mowa w Efezjan 6. To Paweł miał na uwadze, gdy napisał: „*Ale we*

*wszystkim okazujemy się Sługami Bożymi... w słowie prawdy, w mocy Bożej, przez oręż sprawiedliwości ku natarciu i obronie” /werset 6,4-7/.*

### **Zwycięstwo wiary**

A teraz Apostoł przekroczył sam siebie – nie, Duch Święty prowadził go do chwały zwycięstwa. Jeśli dzieci Boże również wiele cierpią i wiele oszczerstw doświadczają, wiele niepowodzeń muszą przełknąć, są uważani już za pokonanych, wtedy przecież wiadomo o zwycięstwie Chrystusa w waszym życiu i służbie!

Posłuchaj tych potężnych słów: *„Ale we wszystkim okazujemy się Sługami Bożymi... Przez chwałę i hańbę, przez zniesławienie i przez dobrą sławę; jako zwodziciele, a jednak prawi, jako nieznani, a jednak znani, jako umierający, a oto żyjemy; jako karani, a jednak nie zabici. Jako zasmuceni, ale zawsze weseli, jako ubodzy, jednak wielu ubogacający. Jako nic nie mający, a jednak wszystko posiadający” /4-10/.*

Prawdziwi słudzy Boga są naśladowcami Chrystusa. Czy te słowa znowu nie odzwierciedlają dokładnie tego, co Jezus doświadczył, aż do śmierci krzyżowej? To idzie w dół, a także z powrotem do góry. Prawdziwi Słudzy Boga są nieprzewyciężeni. *„Bo wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat, a zwycięstwo, które zwyciężyło świat, to wiara nasza” /1 Jan5,4/.* Dzieci Boże i pracownicy w Jego Królestwie Bożym są zwycięzcami. Oby Bóg dał nam, żebyśmy również siebie takimi polecieli! Aby osiągnąć ten cel, Pan ma w nas wszystkich jeszcze wiele pracy do wykonania. Ale Paweł mówi: *”Mając tę pewność, że Ten, który rozpoczął w nas dobre dzieło, będzie je też pełnił do dnia Chrystusa Jezusa”. /Filipian 1,6/.* Jest nadzieja również dla ciebie i dla mnie! W imię Jezusa! Amen.

